

# Antysemickie i rasistowskie wypowiedzi Nixona

25 sierpnia 2013

Biblioteka prezydencka Richarda Nixona (na zdjęciu) ujawniła ostatnią część taśm z nagraniami jego rozmów w Białym Domu i letniej rezydencji w Camp David. Zawierają one m.in. zapis jego rozmów z Leonidem Breżniewem i potwierdzają jego antysemickie oraz rasowe uprzedzenia.

Nixon, który w sierpniu 1974 roku, a więc na ponad dwa lata przed upływem swej kadencji podał się do dymisji, był jedynym w dziejach USA prezydentem zmuszonym do tego. Afera Watergate ujawniła łamanie przez niego konstytucji poprzez wykorzystywanie tajnych służb do walki z przeciwnikami politycznymi.

Łącznie taśmy zawierają liczący sobie 3700 godzin zapis nagrywanych potajemnie rozmów byłego prezydenta. Ostatnia, ujawniona w mijającym tygodniu, część obejmuje 340 godzin. Na 94 udostępnionych taśmach słychać m.in., jak Nixon w rozmowie ze współpracownikami w Białym Domu instruuje ich, jak ukryć przed mediami nielegalne działania służb specjalnych i swoją odpowiedzialność za nie.

Wśród upublicznionych materiałów jest rejestracja magnetofonowa spotkania Nixona z generalnym sekretarzem KPZR Leonidem Breżniewem 18 czerwca 1973 roku w Waszyngtonie. Obaj przywódcy starali się załagodzić konflikty dzielące USA i ZSRR. Nixon wyjaśnił m.in. motywy swej historycznej wizyty w Chinach, która była wstępem do nawiązania stosunków Waszyngtonu z rządzonym przez komunistów mocarstwem, dotąd nieuznawanym przez USA. Odwilż w relacjach z Pekinem była wymierzona politycznie w Związek Radziecki, skłócony wówczas w Chinami. Na spotkaniu z Breżniewem Nixon tłumaczył, że „cicha konfrontacja z Chinami groziłaby, że w końcu dojdzie do wojny

atomowej”.

Historycy zwrócili uwagę na serdeczny ton szczytu. Zarówno Nixon, jak i Breżniew starali się podkreślać, że w interesie obu supermocarstw leży porozumienie. Breżniew powiedział w pewnym momencie, że ma nadzieję „na prawdziwe, trwałe stosunki między naszymi krajami”.

Nagrania – na co zwróciła uwagę prasa, zwłaszcza w Izraelu – potwierdziły też wcześniejsze przypuszczenia, że Nixon przejawiał antysemityzm. W rozmowie z ówczesnym sekretarzem stanu Henrym Kissingerem Nixon oskarżył Żydów amerykańskich, że lojalność wobec Izraela przekładają ponad lojalność wobec USA i działają wbrew interesom Ameryki. „Żydowski interes stawiają wyżej niż interes Ameryki. Czas, do cholery, żeby Żyd w Ameryce zrozumiał, że jest przede wszystkim Amerykaninem, a dopiero potem Żydem” – powiedział.

Z kontekstu rozmowy z Kissingerem wynika, iż Nixon miał do Żydów pretensję o to, że domagają się, by warunkiem odprężenia z ZSRR było ułatwienie emigracji Żydów z tego kraju. Prezydent obawiał się, że lobby żydowskie udaremni szczyt z Breżniewem. „Jeżeli storpedują szczyt, publicznie obarczę ich za to winą” – oświadczył.

W nagranej w Białym Domu rozmowie z jedną z dziennikarek prezydent powiedział również, że „czarni nie potrafią rządzić na Jamajce i nigdzie indziej”.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)